

Potkański, Waldemar

Zawiązanie, działalność oraz wystąpienie Związku Młodzieży Polskiej z Narodowej Demokracji w 1909 r. i utworzenie "niezależnego Zetu"

Dzieje Najnowsze 30/4, 3-20

1998

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Waldemar Potkowski
Szczecin

Zawiązanie, działalność oraz wystąpienie Związku Młodzieży Polskiej z Narodowej Demokracji w 1909 r. i utworzenie „niezależnego Zetu”

W listopadzie 1885 r., podczas nielegalnych obchodów rocznicy wybuchu powstania narodowego z 1830 r., grono warszawskich studentów wysunęło koncepcję utworzenia tajnej organizacji młodzieży akademickiej. Ta oddolna inicjatywa trafiła szybko na bardzo podatny grunt. W tym czasie działały na Uniwersytecie Warszawskim różne koła samokształceniowe z oficjalnym ośrodkiem kierującym, nazywanym potocznie Kołem Centralnym¹.

W listopadzie następnego roku pojawił się w Warszawie Zygmunt Balicki — tajemniczy delegat młodzieży polskiej z zagranicy (ukrywający się pod przybranym nazwiskiem Karczewskiego)². Wykorzystując strukturę działających już w Królestwie kół samokształceniowych, wysunął propozycję utworzenia scentralizowanej i sprawnej organizacji, której nadano niebawem nazwę Związku Młodzieży Polskiej (dalej: ZMP)³.

Inicjator nowej organizacji, jako były wychowanek gimnazjum lubelskiego, wykorzystał stare kontakty koleżeńskie z A. Koźmińskim, A. Belińskim oraz S. Surzyckim. Im to właśnie przedstawił projekt powołania do życia nowej organizacji obejmującej całą młodzież polską, studiującą na uniwersytetach w kraju i za granicą. Pod koniec listopada tegoż roku doszło do spotkania Z. Balickiego z działaczami Koła Centralnego w Warszawie. Wtedy to zapewne przedstawił on swoją koncepcję, która spotkała się z życzliwym przyjęciem wszystkich tam

¹ Centralne Kolo miało koordynować nie tylko prace w ramach uniwersytetu, ale także podlegających mu kół gimnazjalnych. Zebrani delegaci, obradujący co najmniej raz w miesiącu, podejmowali tam decyzje większością głosów. Jednak pomimo tajemniczości tych zebrań, nie podnoszono tam spraw polityczno-narodowych, ponieważ koła gimnazjalne składały się z członków reprezentujących różne zapatrywania na kwestie polityczne i społeczne (a właściwie o nie wyrobionych jeszcze poglądach). Zob. S. Surzycki, *Z dziejów pamiętnego „Zetu”*, Kraków 1930, s. 2-4.

² O Z. Balickim — zob. S. Kozicki, *Historia Ligi Narodowej 1887-1907*, Londyn 1964, s. 38.

³ Organizacja powstała pod koniec XIX w., istniała aż do połowy następnego wieku. Setki młodych ludzi związanych z tym Związkiem nie tylko wiernie realizowały uznane patriotyczne wartości, ale również wpisały się w wieki dojrzałym na pierwsze karty historii Polski. Szerzej o dziejach ZMP — *Zet w walce o niepodległość i budowę państwa. Szkice i wspomnienia*, Warszawa 1996.

zgrupowanych. Uczestnicy spotkania uznali potrzebę zwołania zjazdu założycielskiego, mającego się odbyć w połowie stycznia następnego roku.

W istocie od 14 do 181 1887 r. obradował w Krakowie, w mieszkaniu Aurelego Balińskiego, zjazd założycielski. Przybyli na jego obrady delegaci reprezentowali kręgi młodzieży studiującej na różnych uniwersytetach. Balicki przedstawił zebrany projekt statutu ZMP. Statut ten po dwudniowej, chwilami bardzo gorącej, dyskusji został przyjęty i z bardzo niewielkimi zmianami przetrwał aż do końca lat niewoli⁴.

W końcu stycznia 1887 r. organizacja liczyła w Warszawie około 20 braci i towarzyszy. Już po paru tygodniach działalności „Zet” (bo tak potocznie nazywano ZMP) skupiał ogółem stu członków. Poza Warszawą koła związkowe powstawały we Lwowie, Krakowie, Puławach, Dublinach, Kijowie, Dorpacie, Petersburgu, Genewie, Zurychu, Paryżu, Karlsruhe, Heidelbergu, Berlinie, czyli wszędzie tam, gdzie studiowała młodzież polska⁵.

Już w początkowej fazie działania Związek spotkał się z przychylnym przyjęciem wśród młodzieży. Nie należy zapominać, że jednocześnie społeczeństwo polskie, a zwłaszcza starsze pokolenie, wykorzystało postawę lojalizmu wobec zaborców. Należy podkreślić, że organizacja powstała głównie na ziemiach państw zaborczych, stosujących wszystkie możliwe środki dozoru policyjnego oraz zwalczające wszelkie polskie tendencje narodowe. Jednak powszechny rozwój Związku ewokował potencjalne niebezpieczeństwo. Nadmienić trzeba, że większość zetowców nie miała jeszcze wyrobionych poglądów i znajdowali się w nim ludzie związani z lewicowymi nurtami politycznymi i społecznymi⁶.

Sam Balicki — jak twierdzi A. Micewski — nieprzypadkowo, na przełomie 1886 i 1887 r. utworzył nową organizację. W ten sposób chciał skorzystać z rozbicia socjalistycznego „drugiego Proletariatu” i połączyć jego niedobitki oraz młodzież patriotyczną w jeden związek. W takiej retoryce usiłował stworzyć syntezę patriotyzmu z ideologią socjalistyczną. W konsekwencji „pierwszy Zet” okazał się organizacją wielotorową, grupującą działaczy wyznających różne wartości i wizje społeczno-polityczne, często nie dające się ujednoczyć, a nawet po części zaakceptować przez większość⁷.

⁴ O uczestnikach spotkania oraz szerzej o przebiegu obrad — zob. S. Surzycki, op. cit., s. 7-8; B. Hillebrandt, *Polskie organizacje młodzieżowe XIX i XX wieku. Zarys historii*, Warszawa 1986, s. 16-17; J. Myśliński, *Grupy polityczne Królestwa Polskiego w zachodniej Galicji 1895-1904*, Warszawa 1967, s. 7; K. Wojnar, *Ze wspomnień i przeżyć 1888-1908*, „Niepodległość” 1938, z. 3, s. 449 i n.

⁵ Bardzo szybko powstały prężne związki nowej organizacji, działające w polskich ośrodkach akademickich. Dlatego z inicjatywy ZMP 25 XII 1887 r. zwołano w Genewie zjazd przedstawicieli polskich organizacji studenckich, działających na wyższych uczelniach poza granicami państw zaborczych. Na zjeździe podjęto decyzję o utworzeniu Zjednoczenia Towarzystw Młodzieży Polskiej Zagranicą. S. Szwedowski, *Dzieje ruchu zetowego w Polsce*, Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego, sygn. 2474, t. 1; S. Dobrowolski, *Związek Młodzieży Polskiej („Zet”) 1886-1906*, w: *Nasza walka o szkołę polską*, t. 1, Warszawa 1932, s. 111; B. Hillebrandt, op. cit., s. 18; W. Prus, „Zet” i zjednoczenie. *Wielka tajna organizacja młodzieży polskiej (1886-1914)*, Lwów 1937, s. 8.

⁶ Nie tylko w Warszawie, ale np. w Galicji do „Zetu” mieli m.in. należeć: J. Daszyński i W. Feldman. A. Micewski, *Roman Dmowski*, Warszawa 1971, s. 69-70.

⁷ W Warszawie istniały właściwie trzy grupy polityczne. Po pierwsze, byli to członkowie rozbitego przez policję w 1885 r. tzw. drugiego Proletariatu, po drugie, socjaliści — antynarodowcy, usposobieni patriotycznie, ale z ideologią socjalistyczną. Wreszcie trzecia grupa narodowa, głosząca hasła i organizująca oświatę ludową. Wspomniani na wstępie wnosili do Związku swoje pojęcia i koncepcje: przekonanie o nieomyślności marksizmu, wstręt do tradycji polskiej, potępienie wszystkiego, co polskie. Ich rewolucyjne rusofilstwo przejawiało się w uwielbieniu dla literatury rosyjskiej, w czytaniu wyłącznie w tym języku,

W sumie przewagę w nowej organizacji (zwłaszcza w Warszawie) stanowiła młodzież nie wyrobiona politycznie, ulegająca dość silnie sugestiom „naukowym” socjalistów, jednak w dużej mierze nie wyzuta z instynktów narodowych. „Zet” przechodził objawy tej samej choroby, która towarzyszyła Lidze Polskiej i całemu ruchowi narodowemu w okresie tzw. „mgławicości politycznej”, przypadającym na koniec XIX wieku.

Ostatecznie już w 1888 r. nowo powstały ZMP podporządkował się całkowicie Lidze. Dokonało się to na mocy umowy zawartej w styczniu tegoż roku z Komitetem Centralnym LP odnoszącej się do zaboru rosyjskiego. Organizacja grupująca najbardziej aktywną politycznie część młodzieży miała być w przyszłości szkołą kształcąca charaktery i postawy ludzi, którzy wkraczali w dorosłe życie i automatycznie zasilali istniejącą organizację zwierzchnią, tj. Ligę Polską. Według relacji S. Bukowieckiego, charakter działalności „Zetu” zależał od Ligi, ale Liga właściwie była „Zetem”. Społeczeństwo starsze bowiem oddane było zasadom reprezentowanym przez „stańczyków” i pozytywistów warszawskich, nie nadawało się do szerszej pracy. Toteż „Zet” stanowił 90% działaczy Ligi w pierwszych latach jej istnienia⁸.

Tymczasem sama idea utworzenia Związku oraz podjęcie na nowo prac patriotycznych spotkały się, jak już wyżej wspomniałem, z życzliwym, a nawet entuzjastycznym przyjęciem wśród młodzieży. Młodzi, którzy wówczas nie tylko studiowali, ale również uczyli się w starszych klasach szkół średnich dojrzewiali, nie pamiętając ostatniego tragicznego powstania styczniowego. Wbrew woli wielu na nowo zadawali pytanie o przyszłość, o cel i najważniejsze idee, w tym związane z potrzebą czynnego działania i walką narodowyzwolenczą.

Pierwszym krokiem był na ogół udział w różnych kółkach samokształceniowych mających na celu wyrobienie patriotyczne młodzieży. Z czasem kółka te przeobrażały się w tajne związki podejmujące działalność patriotyczną. Dla wielu wobec panującej wówczas depresji moralnej przyjęcie do „Zetu” było zbawiennym wstrząsem. Zawezwanie do tajnej pracy dla sprawy polskiej było olśnieniem i nadawało nową jakość życia⁹. Moment wstąpienia do tajnej organizacji stał się niezwykłym wydarzeniem, które określało często późniejszą postawę życiową, a być może nawet charakter młodego człowieka wchodzącego w dorosłe życie¹⁰.

Utworzony w tych okolicznościach ZMP starał się poprzez statut jasno określić swoje podstawy ideowe. Jeszcze przed formalnym zawiązaniem „Zetu”, w trakcie tajnych prac kół studenckich, nie podjęto decyzji, które określiłyby cele oraz założenia tej organizacji. Co prawda, wielokrotnie powracano do tych kwestii, jednak nie zapadły decyzje wiążące, które wyłoniłyby klarowny program¹¹. Dopiero podczas wspomnianego wcześniej zjazdu krakow-

a nawet w śpiewaniu na zebraniach pieśni rosyjskich itd. A. Garlicki, *Relacja Romana Dmowskiego o Lidze Narodowej*, „Przegląd Historyczny” 1966, z. 3, s. 420; S. Kozicki, *Historia Ligi Narodowej...*, s. 42.

8 Zob. S. Bukowiecki, *Relacja*, w: *Papiery S. Kozickiego*, Archiwum PAN w Warszawie (dalej: APAN), sygn. 30/3, k. 21.

9 B. Longchamps de Berier, *Ochrzczony na szablach powstańczych... Wspomnienia (1884-1918)*, Wrocław 1983, s. 86-87.

i) Jak wspomina W. Borzemski: „Zostałem członkiem tajnej organizacji. Złożyłem przysięgę na ręce T. Dwernickiego (...). Przysięgą na krzyż zobowiązałem się do poświęcenia się pracy celem odzyskania niepodległości ojczyzny, do bezwzględного dochowania tajemnicy, bezwarunkowego posłuszeństwa rozkazom organizacji”. Cyt. za: W. Borzemski, *Ruch patriotyczny wśród młodzieży polskiej w Galicji (1886-1894)*, „Niepodległość” 1931, t. 2, s. 64.

ii) Jak wspomina S. Surzycki, działający wówczas w warszawskim kole akademickim, jeszcze przed zjazdem krakowskim z 1887 r.: „o celach politycznych narodowych mówiono tam stosunkowo oględnie, żeby nie porażać niektórych wyraźnym postawieniem dążenia do niepodległości Polski i działaniem

skiego delegaci z różnych ośrodków akademickich, po wnikliwym przestudiowaniu projektu, zatwierdzili statut ZMP.

Siłę oraz żywotność nowy Związek zawdzięczał w szczególności dwu ideom przewodnim: idei niepodległości i demokratyzmu. W jego statucie zostały one wyrażone w następujący sposób: „Ideą przewodnią Związku — stwierdzono w § 2 statutu — jest dążenie do niepodległości narodowej przede wszystkim przez planowy rozwój i organizację sił narodowych (...) do kształcenia stosunków ekonomiczno-społecznych w duchu interesów ludu”. Związek widział urzeczywistnienie pierwszego z tych celów:

a) „w budzeniu wiary w siły własne społeczeństwa, a zarazem w walce z biernością i uległością polityczną;

b) w pracy nad uświadomieniem obywatelskim i uspołecznieniem wszystkich warstw narodu”.

Tymczasem drugą ideę przewodnią Związek chciał urzeczywistnić przez pracę: „nad poprawieniem bytu materialnego i duchowego ludu polskiego” oraz „nad przygotowaniem ludu, aby wziął czynny i bezpośredni udział w życiu politycznym, w naszych dążeniach narodowych i we wszystkich sprawach społecznych” (§ 3)¹².

Jak widać, w przytoczonych powyżej sformułowaniach ideowych organizacji przeplatają się hasła i pojęcia, związane z założeniami i działalnością Ligi Polskiej, a w późniejszym czasie jej kontynuatorki — Ligi Narodowej. W istocie „Zet” miał stanowić wygodne narzędzie w rękach ligowców, pozostawiając im swobodę w formach oddziaływania na rzesze młodzieży i wychowania jej w duchu narodowym. Jednocześnie nie należy zapominać, że z tego środowiska rekrutowali się późniejsi działacze ruchu, którzy zajmowali z czasem kluczowe stanowiska w LN.

Chcąc zrealizować tak postawione cele, ZMP rozpoczął pracę od środowisk młodzieżowych na terenie jemu najbliższym. Tu Związek dążył w pierwszej kolejności do wychowania swoich członków, a przez nich chciał oddziaływać na szersze kręgi młodzieży polskiej. Jak stwierdzono w § 1 statutu, „Zet” był:

a) „organizacją młodzieży dążącej do wyrobienia się na wolnych obywateli wolnego narodu, umięających czynem zdobywać urzeczywistnienie zbiorowych dążeń;

b) zwartym bractwem koleżeńskim, które praktykuje wewnątrz zasadę ścisłej solidarności, wszechstronną, wzajemną pomoc i wspólną pracę nad sobą, na zewnątrz zaś jednoczy ruch młodzieży, nadając mu tradycyjną rolę zarzewia narodowego postępu;

c) szkołą organizacyjnego i politycznego wyrobienia, a zarazem pierwszym przygotowawczym stopniem w nieprzerwanym ciągu służby publicznej w organizacjach tajnych”¹³.

Poczesne miejsce w programie „Zetu” zajmowała kwestia wychowania. Zamierzano kształtować osobowość młodego Polaka — patrioty i człowieka myślącego postępowymi kategoriami społecznymi. Widoczny tu był wpływ myśli socjalistycznej, która w iście rewolucyjny sposób podnosiła i proponowała zmianę panujących podówczas stosunków społecznych¹⁴. Ten począ-

młodzieży w tym kierunku. Pamiętam, że dyskusja była bardzo burzliwa, gdyż odzywały się głosy, żeby pozostać przy obecnej uniwersyteckiej działalności w zakresie skromnym: gospodarczym, oświatowym i samopomocy”. Cyt. za: S. Surzycki, op. cit., s. 6.

¹² Statut ZMP z 1888 r. — cyt. za: S. Szwedowski, Dzieje ruchu zetowego..., t. 1, k. 109-112.

¹³ Ibidem.

¹⁴ W § 1, przyjętym w 1889 r., stwierdzono, że celem Związku jest: uświadomienie młodzieży „nie tylko w ujęciu narodowym, ale i klasowym. Celem było rozpoczęcie wspólnej walki we wszystkich trzech

tkowo lewicowy radykalizm sformułowań uległ z czasem złagodzeniu i ostatecznie powstały Związek stał się organizacją silnie powiązaną nie tylko z kierownictwem ruchu narodowego, ale również reprezentowaną przezeń myślą ideową. Nie należy zapominać, że właściwym twórcą koncepcji ZMP był czołowy działacz ligowy, a zarazem jeden z twórców ruchu, Z. Balicki, który szybko zyskał mir niekwestionowanego ojca, czy nawet „proroka” młodzieżowego ruchu narodowego¹⁵.

Organizacja oparta na trzech zawartych w statucie wzorcach rozrastała się szybko wpływając i kształtując poglądy coraz to liczniejszych kręgów młodzieżowych. Nowy ruch zyskał niebawem rolę zarzewia narodowego postępu i pracy dla ogółu. W tym miejscu słuszna wydaje się być teza wygłoszona przez Bogdana Nawroczyńskiego podczas jubileuszowego zjazdu ZMP w listopadzie 1936 r., że taka właśnie atmosfera uratowała „Zet” przed potencjalnym niebezpieczeństwem „ciasnego partyjniactwa” — tak widocznego w działalności innych grup i stronnictw politycznych. Jednocześnie organizacja mogła w pełni realizować w życiu zetowym zasadę głoszoną przez Stanisława Szczepanowskiego: „swoboda w myśleniu — karalność w działaniu”¹⁶. W efekcie przyjęcia tych zasad wytworzył się etos ugrupowania, które gwarantowało wysoki poziom etyczny młodzieży „Zetu”, nawiązującej w ten sposób do ideałów XIX-wiecznych „Filaretów”¹⁷.

Trwałość i zwartość swą Związek zawdzięcza! wewnętrznnej strukturze, którą cechowały silne więzy, oparte na solidarności, karności i tajności. Przy wstępowaniu do ZMP młodzi kandydaci składali przyrzeczenie „dochowania solidarności wewnętrznnej i karalności organizacyjnej oraz bezwzględnego poddania się o uwolnienie ze Związku, gdyby członek przestał uważać zasadniczy jego charakter za wyraz swoich dążeń” (§ 14)¹⁸.

Niezwykle ważną rolę odgrywa w organizacji zasada tajności. Postulat bezpieczeństwa, konieczny ze względu na politycznych, nie był tu najważniejszy. Przeważały motywy wychowawczo-organizacyjne. Głównym dążeniem było utrzymanie czystości idei i ciągłości działania. Ogólnie przyjęto zasadę przy formowaniu władz i ustaleniu stosunków organizacyjnych w „Zecie”, że każdy zetowiec ma wiedzieć tylko tyle o sprawach i stosunkach wewnętrznych, zwłaszcza personalnych, ile dla sprawy było potrzebne i znać tylko tych, z którymi miał bezpośrednie stosunki. To chroniło w pewien sposób od niebezpiecznego gadulstwa, mogącego przeniknąć także do policji, a przy ewentualnych aresztowaniach znacznie zawężyło krąg zatrzymanych.

zaborach, aby wskrziesić wolną i niepodległą Polskę”. Jednak pełnia wolności miała nastąpić, gdy ulegną zmianie wewnętrzne stosunki społeczne w ramach „narodu polskiego według zasad socjalistycznych, opartych na unarodowieniu ziemi i środków produkcji” [sic!] Cyt. za: J. Targalski, *Z pierwszych dokumentów programowych „Zetu”*. „Pokolenia” 1967, nr 1, s. 82-83; B. Hillebrandt, op. cit., s. 18-19.

¹⁵ W oczach młodych Z. Balicki urastał do roli jakby nowego proroka myśli narodowej, która wprowadziła nową jakość — impuls w życiu młodzieży, dostarczającej w realiach narodowej niewoli. Natomiast statut ZMP określany był często mianem „nowej Ewangelii narodowej dla Polski”. Por. S. Surzycki, op. cit., s. 8-9.

¹⁶ Zob. S. Szczepanowski, *Myśli o odrodzeniu narodowym*, Warszawa 1903, s. 301.

¹⁷ Referat zatytułowany „Zet” — wychowawca, wygłoszony przez B. Nawroczyńskiego podczas zjazdu ZMP z XI 1936 r. — za W. Prus, op. cit., s. 10. Tymczasem W. Studnicki reprezentował w tym względzie zupełnie odmienną opinię, dowodząc, że „karność tej organizacji wytwarzała dużą sprężystość w działaniu, ujemnie jednak wpływa na rozwój indywidualizmu, usposabiając do przyjmowania narzuconych z góry opinii i poglądów”. Cyt. za: W. Studnicki, *Z przeżyć i walk...*, s. 230.

¹⁸ Statut ZMP — cyt. za: S. Szwedowski, *Dzieje ruchu zetowego...*, k. 112.

Ponieważ wielką rolę przywiązywano do morale członków, nie starano się o masowe rozszerzenie Związku. Przeciwnie, zalecano przyjmowanie, zgodnie z literą ustawy ZMP, tylko tych, którzy okazywali w życiu akademickim już aktywność społeczną, a zarazem byli moralnie nieskazitelni i pod względem narodowym zupełnie pewni¹⁹.

Z zasadą tajności ściśle wiązała się hierarchiczna budowa organizacji, która gwarantowała lepszy i pewniejszy jeszcze dobór ludzi, wprowadzając jednocześnie pewien rodzaj stopniowania jej członków. W hierarchii obowiązywały trzy stopnie: kolegów, towarzyszy i braci. Najniższy był stopień kolegi, wyższy — towarzysza, a najwyższy — brata. Pozostający w Związku w niższym stopniu wtajemniczenia nie wiedzieli o istnieniu stopni wyższych.

Od 1898 r. nastąpiły pewne zmiany w organizacji ZMP. Odtąd był on nie trzystopniowy, lecz dwustopniowy — składał się z wyższego stopnia „braci” i niższego stopnia „kolegów”. Szczebel hierarchiczny „towarzysza” został tym samym zniesiony. Jednak wobec odczuwania potrzeby stopni przygotowawczych, powstała luźna, choć zakonspirowana organizacja, pod nazwą „grupy narodowe” (w zaborze pruskim — „grona narodowe”). Ich powstanie świadczyło o dążeniu Związku do trójstopniowości, ujętej tylko w innym układzie niż pierwotnie²⁰.

Organem koordynującym prace „Zetu” była tzw. Centralizacja, składająca się z trzech osób wybieranych w tajnym głosowaniu na dorocznych zjazdach delegatów kół braterskich z różnych szkół akademickich. Należy odnotować, że na czele jej okręgów stały „komitety okręgowe, poszczególnym zaś grupom braterskim i koleżeńskim przewodziły tzw. starsze grupy²¹. Zespół kierowniczy „Zetu”, czyli „Centralizacja”, miała swoją siedzibę początkowo w Zurychu, a od 1889 r. w Warszawie, po 1894 r. znalazła się w Galicji. Tutaj przez wiele lat urzędowała we Lwowie, a następnie przeniesiono ją do Krakowa, zdaniem F. Młynarskiego, ówczesnego sekretarza i jednocześnie kierownika „Centralizacji”, ze względu na większą siłę i wpływy „Zetu” krakowskiego²².

Oparta na solidnych podstawach struktura organizacyjna sprawiła, że Związek zaczął się szybko rozwijać i uaktywniać na zewnątrz. W pierwszym okresie praca „Zetu” polegała głównie na zwiększaniu i wzmacnianiu organizacji przez zdobywanie i wychowywanie nowych członków. Działalność ta wiązała się ściśle z pracą wśród młodzieży akademickiej, na którą „Zet” starał się wywierać swój wpływ na ogół przez nie do końca legalne i jawne stowarzyszenia akademickie.

W przeciwieństwie do biernej postawy reprezentowanej przez starsze pokolenie w Związku panował nastrój gorący i radykalny. W samej Warszawie Z. Balicki, zawiązując podwaliny nowej organizacji, wykorzystał istniejące tu koło młodzieży nastawione niezwykle postępowo i radykalnie (tzw. koło katalogowe). Skala ich przekonań politycznych była bardzo imponująca, począwszy od radykalnych socjalistów, a kończąc na zachowawczej prawicy. Połączeni

¹⁹ Dobór nowych członków odbywał się z wielką ostrożnością. Upatrzony student czy studentka, musiał dać dowody czynnego patriotyzmu, wyrażający się w dążeniu do niepodległości oraz aktywności, demokracji i zdolności do braterskiego współżycia z towarzyszami pracy. Przy wyborze zwracano nadto uwagę na ogólną wartość człowieka w życiu publicznym i prywatnym. S. Dobrowolski, op. cit., s. 114-115; S. Surzycki, op. cit., s. 10-11.

²⁰ Zob. S. Kozicki, *Historia Ligi Narodowej...*, s. 330-331; S. Dobrowolski, op. cit., s. 115.

²¹ Zebrany ujawniano wybór tylko jednego członka zespołu kierowniczego, dwaj pozostali powiadomieni byli o wyborze poufnie. Dlatego pełny skład władz nie był znany nawet czołowym działaczom „Zetu”. B. Hillebrandt, op. cit., s. 17.

²² Ibidem; F. Młynarski, *Wspomnienia*, Warszawa 1971, s. 31.

wspólną ideą niepodległościową, wyrażającą się jednocześnie aktywną postawą bojową wobec wszystkiego co zastane, dążyli do uzewnętrznienia swoich pragnień i działań²³.

W tym samym okresie dokonały się jednocześnie ważne zmiany w łonie ruchu narodowego, w wyniku czego dotychczasowa Liga Polska została zastąpiona nową Ligą Narodową, kierowaną już notabene przez byłego zetowca — Romana Dmowskiego. Również w Związku nastąpiła polaryzacja stanowisk i w konsekwencji odejście od uznanych pierwotnie przez niektórych członków „Zetu” idei socjalistycznych²⁴. Jedenastu najbardziej aktywnych członków wystąpiło wówczas z organizacji, deklarując niechęć wspólnej pracy pod kierunkiem nowego lidera ruchu. W rezultacie uwolniła się spod wpływu „Zetu” jedna z zewnętrznych sekcji Związku, zwana sekcją ludu miejskiego, którą tworzyły koła robotnicze bliskie istniejącemu od 1889 r. Związkowi Robotników Polskich. Jednocześnie „grupa narodowa” opanowała w tym okresie „Braterską Pomoc” na Uniwersytecie Warszawskim. Od 1890 r. na czele najsilniejszego ośrodka zetowego, czyli organizacji warszawskiej, stanął późniejszy lider endecji, R. Dmowski. Tym samym pozycja narodowców w Związku została jeszcze bardziej ugruntowana.

Jednak w latach 1891-1894 doszło do kilku nieprzemyślanych wystąpień i demonstracji z okazji rocznicy uchwalenia konstytucji z 3 V 1791 r. oraz insurekcji warszawskiej z 1794 r. Efektem takiego uaktywnienia organizacji stały się liczne aresztowania i właściwie załamanie się organizacji w kraju. Zastój, który nastąpił w pracach Związku po 1894 r., należy uznać za faktyczną likwidację „pierwszego Zetu”. Problem tej faktycznej czy rzekomej „likwidacji” nie jest do końca jasny. Aleksandra i Andrzej Garliccy twierdzą, że po utworzeniu KC Ligi Narodowej powołał on własną organizację młodzieżową. I chociaż w sprawozdaniu działacze ligowi wspominają o „wskrzeszeniu dawnego” ZMP, to jednak należy przychylić się do opinii wyrażonej przez R. Wapińskiego, który dostrzega w tej decyzji chęć utworzenia zupełnie odmiennej organizacji (w porównaniu do „pierwszego Zetu”). Nowy Związek miał być ugrupowaniem wyraźnie nacjonalistycznym i propagującym wśród młodzieży ideę nadrzędności interesu narodowego, stając się tym samym szkołą dla przyszłych kadr LN²⁵. Odtąd prace „Zetu” koordynował R. Dmowski, który w czerwcu 1895 r. zwołał zjazd tej organizacji w zaborze rosyjskim oraz opracował nowy program Związku. Tymczasem działający niezależnie od niego członek Ligi Jan Stecki w końcu 1895 r., współpracując z działaczem oświatowym wśród młodzieży, studentem medycyny — Janem Załuską, utworzył nieliczną grupę, która nie podjęła jednak szerszej działalności²⁶.

Dopiero pod koniec 1897 r. postanowił KC LN odbudować organizację ZMP. Po raz kolejny ważną rolę odegrał w tym procesie Z. Balicki. Już w 1898 r. utworzono liczne grupy zetowe, początkowo na emigracji, m.in.: w Monachium, Berlinie, Lipsku, Wrocławiu, Karls-

23 Por. S. Dobrowolski, op. cit., s. 116-117.

24 F. Nowicki, *Wspomnienia, „Zjednoczenie, Organizacja Młodzieży Socjalistycznej”* 1905, Przemysł, nr 2-3, s. 119-126, nr 3, s. 23-28, nr 4-5, s. 15-18. Wspomniane pisma socjalistyczne stanowiły dowody rzeczowe przedstawione sądowi podczas procesu redaktorów „Ogniska” w lipcu 1891 r. Emigracyjne broszury socjalistyczne znaleziono także u niektórych oskarżonych w tym procesie. Archiwum Państwowe m. Krakowa i woj. krakowskiego (APKr), Starostwo Grodzkie Krakowskie (StGKr) 605.

25 *Do historii Ligi Narodowej. Sprawozdanie Ligi dla Skarbu Narodowego za rok 1897/98*, „Niepodległość” 1933, t.7, s. 426; A. i A. Garliccy, *Zarzewie 1909-1920. Wspomnienia i materiały*, Warszawa 1973, s. 7; R. Wapiński, *Narodowa Demokracja...*, s. 72.

26 J. Rakowski, *Zetowcy i pilsudczycy*, „Zeszyty Historyczne” 1980, nr 54, s. 10-11; S. Kozicki: *Historia Ligi Narodowej...*, s. 329; W. Mich, *Jan Stecki 1871-1954. Portret polityka ziemiańskiego*, Lublin 1990.

ruhe, Zurychu, Fryburgu i Paryżu, a z końcem tego roku reaktywowano działalność organizacji na ziemiach polskich w Galicji — w Krakowie i we Lwowie.

Członkowie „Centralizacji” oraz bracia kończący studia byli na ogół przyjmowani do LN. W myśl statutu nowego (drugiego) „Zetu” stał się on „szkołą organizacyjnego i politycznego wyrobienia, a zatem pierwszym przygotowawczym stopniem w nieprzerwanym ciągu służby publicznej w organizacjach tajnych”. Związek miał być z jednej strony organem Ligi do oddziaływania na młodzież i wychowania jej w duchu narodowym. Z drugiej zaś strony organizacja stanowiła środowisko kształtujące przyszłych członków Ligi. Tak ukonstytuowany „Zet” miał określoną bazę polityczną oraz związany był z nad^dną dla niego Narodową Demokracją²⁷.

Na przełomie XIX i XX w. organizacja szybko rozszerzyła swoje wpływy na ziemiach polskich, a zwłaszcza w Galicji. W 1898 r. do Krakowa przeniósł się na stałe Z. Balicki. Nie może dziwić fakt, że właśnie w tym mieście powstała grupa zetowa, kierowana przez Stanisława Kozickiego (po jego wyjeździe do Warszawy w 1902 r. zastąpił go na tym stanowisku Jerzy Gościcki, a następnie Edmund Długopolski)²⁸. Miejskowa młodzież chętnie uczestniczyła w pracach Związku, bo jak wspomina Stefan Uhma: „praca w organizacji wyrobiła u nas poczucie obowiązku, pewności siebie i świadomość, że my ludzie zorganizowani, jesteśmy elementem bardziej wartościowym od reszty kolegów”²⁹.

Jeszcze większe sukcesy odnosił „Zet” we Lwowie. Co prawda, pierwotna akcja utworzenia tej organizacji, podjęta przez Kazimierza Wróblewskiego na przełomie 1896 i 1897 r. zakończyła się niepowodzeniem, jednak już w roku następnym utworzono formację młodzieżową powiązaną z działaczami LN³⁰. Organizacja trafiła na podatny grunt, gdzie m. in. stałe praktykowaną formą lokalnego życia studenckiego były demonstracje narodowe i patriotyczne, nad którymi kontrolę przejął niebawem „Zet”.

Nie tylko miejscowi działacze, ale również emigranci zza kordonu — tj. z Królestwa, udający się na studia na uczelnie o polskim charakterze, aktywnie uczestniczyli i inspirowali do pracy miejscowe organizacje. Szczególnie w tych pracach wyróżnili się Stefan Dąbrowski, Jan Załuska oraz Stanisław Krasznica (dwaj ostatni brali udział w pracach krakowskiego „Zetu”)³¹.

Tymczasem na gruncie krakowskim jawną ekspozyturą „Zetu” stał się lokalny oddział „Sokoła”, mający swoją siedzibę przy ul. Wolskiej. W latach 1903-1905 odbywały się tam tzw. „odczyty czwartkowe”, mające kształcić umysły miejscowej młodzieży. Wkrótce w Krakowie prace były tak zaawansowane, że konieczne stało się założenie własnego, jawnego stowarzyszenia dla rozwinięcia legalnych i jawnych form organizacyjnych i pozyskanie lokalu, w którym

27 Por. Statut ZMP z 1898 r. według S. Kozickiego, w: tegoż, *Historia Ligi Narodowej...*, s. 330.

28 Reaktywowanie „Zetu” na gruncie galicyjskim nastąpiło w lutym 1898 r. — kiedy to powstały grupy Związku w Krakowie i we Lwowie. Por. *Sprawozdanie Ligi...*, s. 426; A. Wątor, *Działalność Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego w zaborze austriackim do roku 1914*, Szczecin 1993, s. 16.

29 Cyt. za: S. Uhma, *Moje wspomnienia z l. 1888-1914*, Biblioteka Ossolińskich (dalej: BOss.), sygn. 14446 II, k. 139; K. Wojnar, *Ze wspomnień i przeżyć...*, s. 394-395.

30 Według S. Kozickiego, pierwszą lwowską grupę „Zetu” tworzyli m.in.: Tadeusz i Edmund Moszyńscy, Edward Leszczyński, Adam Skalkowski, Antoni Plutyński, do których później dołączyli Edward Dubanowicz, Stanisław Stroński, Bolesław Bator oraz Kazimierz Jarecki. W. Kubala, Członkowie „Zetu” we Lwowie, pocz. XX wieku do 1904 r., Biblioteka PAN w Krakowie (dalej: BPAN), sygn. 7785, t. 3; Relacja Z. Próchnickiego, w: *Papiery S. Kozickiego*, APAN, sygn. 30/3, k. 128.

31 W Kubala, op. cit., passim; S. Kozicki, *Historia Ligi Narodowej...*, s. 330.

„Zet” mógł rozwijać swoją działalność. Tak powstało na przełomie 1906 i 1907 r. „Zjednoczenie” — zewnętrzna placówka Związku, a zarazem aktywny ośrodek towarzyski i samokształceniowy. Pierwszym prezesem został Władysław Horodyski. Według przewodniczącego „Centralizacji”, Feliksa Młynarskiego, w lokalu mieszczącym się na Rynku Głównym pod nr 17 „wrzało bujne życie młodości”. Odbýwały się tam nie tylko odczyty i gorące dyskusje, ale również liczne zebrania towarzyskie, zabawy taneczne ściąające rzesze młodzieży krakowskiej. Niebawem powstały w różnych miastach Europy oddziały „Zjednoczenia”, których prace koordynowano za pośrednictwem galicyjskiej „Centralizacji” Związku³².

Zreorganizowany „Zet” nie ograniczał swej działalności tylko do terenu akademickiego, ale proponował swą ideologię młodzieży gimnazyjnej i szkolnej. Powstały już wcześniej tajne kółka samokształceniowe. Gdy ruch „kółkowy” w gimnazjach wzmógł się, organizowano doroczne zjazdy delegatów z różnych szkół. Wreszcie powstała stała instytucja, rada koordynująca pracę kół — Centralne Koło Uczniowskie, przemianowane następnie na Centralny Komitet Organizacji Uczniowskiej z siedzibą w Warszawie³³.

Uaktywnienie prac „Zetu” na terenie szkół średnich nastąpiło w 1899 r., kiedy w zaborze pruskim powstała tajna organizacja młodzieży gimnazyjnej „Czerwona Róża”. Inicjatywę podjęli dwaj bracia z Poznańskiego — Bolesławski i Rowiński, którzy przybyli do Warszawy, aby założyć tu „Centralizację” nowego ugrupowania. W 1901 r. obok „Czerwonej Róży” „Zet” utworzył w zaborze rosyjskim nową organizację o podobnym charakterze pod nazwą „X”. Na zjeździe stowarzyszenia w 1902 r. zmieniła ona nazwę na „Przyszłość” („Pet”).

Jednym z praktycznych poczynañ nowo powstałych na przełomie XIX i XX w. organizacji było przewożenie przez granicę pism demokratyczno-narodowych z Galicji do Królestwa. Jednocześnie młodzież podjęła się samodzielnej redakcji i wydawania własnego pisma. W drugiej połowie 1899 r. pojawił się we Lwowie nowy miesięcznik zatytułowany „Teki”. Pozostając na uboczu, członkowie LN skupieni w redakcji „Przeglądu Wszechpolskiego”, patrząc początkowo nieufnie na nowe pismo, dostrzegali w nim stopniowo coraz więcej „samodzielności i prawdziwego talentu”³⁴. W czwartym numerze pisma ogłoszono formalne przekształcenie zespołu redakcyjnego i włączenie do niego przedstawicieli wszystkich trzech zaborów, a także powołanie specjalnych komitetów redakcyjnych „Teki” w różnych częściach Europy. Zdaniem Urszuli Jakubowskiej, zachowanie się redaktorów „Przeglądu Wszechpolskiego” wobec zaistnienia „Teki”, przynajmniej w pierwszym jej okresie, świadczyć mogło o pewnym niepokoju, o tym, że kierownicy LN nie byli pewni, czy redaktorzy nowego pisma podporządkują się do końca linii ideowej i politycznej reprezentowanej przez członków Ligi.

Inicjatywa wydania pisma miała, zdaniem A. Plutyńskiego, wyjść z kręgów Czytelni Akademickiej — działającej na Uniwersytecie Lwowskim. Pomysłodawcą miał być ówczesny prezes Czytelni — Kazimierz Jarecki. Aktywnym publicystą „Teki” został Adam Skalkowski,

32 „Wielką szóstkę”, czyli „Centralizację” tworzyli: F. Młynarski, W. Horodyski, J. Bohuszewicz, T. Mikulowski, G. Szura, W. Skoczylas, wszyscy wywodzili się z krakowskiego „Zetu”. Za zabór austriacki odpowiadał F. Młynarski, zabór pruski i zagranicę W. Horodyski, a J. Bohuszewicz objął zabór rosyjski. W tym ostatnim istniały trzy okręgi zetowe: petersburski warszawski i kijowski. J. Bohuszewicz, Wspomnienia z czasów przynależności do Ligi Narodowej, w: Papiery S. Kozickiego, APAN, sygn., 30/1, k. 6; F. Młynarski, *Wspomnienia*, s. 33; Relacja Tylora, BPAN, sygn., 7791, k. 2; M. Knapik, *Relacje prasowe i fotograficzne*, ibidem.

33 Szerzej o działalności organizacji uczniowskich w okresie powstania „Zetu” do 1898 r. — S. Szwedowski, *Dzieje ruchu zetowego...*, k. 150; S. Dobrowolski, op. cit., 119-125.

34 Sprawozdanie „Przeglądu Wszechpolskiego” 1899, nr 12.

zaprzyjaźniony z wybitnym działaczem Ligi Narodowej J. Popławskim. Obawy członków LN okazały się przesadne, ponieważ pismo zainicjowane niezależnie od tej formacji, w dość szybkim czasie zostało podporządkowane ideowo i organizacyjnie³⁵.

Między innymi w pierwszym numerze ukazał się artykuł pióra Z. Miłkowskiego. Ten znany działacz polityczny i były powstaniec skierował pod adresem polskiej młodzieży nowe zadania, przekazując im „dawną moc”, której „nie miały wątle piersi pogrobowców narodowych nadziei i rozczarowań”. Zdaniem redaktorów „Zarzewia” z 1909 r. (pisma związanego później z „Zetem”), nawiązujących do myśli tam podjętej, „anemiczna, zahukana, grzeczna i dobra młodzież, nastrojona nieufnie i nawet wrogo do tradycji i własnego społeczeństwa; zmęczona i w zmęczeniu umysłowym poszukująca gotowych form i kluczy do rozwiązania życiowych i naukowych zagadnień (...) zapomniała o Polsce. Polska była dla niej mirażem, za którym gonąć nie warto, niemodnie, niepopularnie. W takich chwilach ogólnej niemocy, jałowości, bezmyślności i rezygnacji z dążeń do niepodległości, pojawiła się «Teką», z hasłem wiary w naród, w siebie, z apoteozą powstania, z pragnieniem zemsty i poczuciem godności osobistej i narodowej»³⁶. Jednocześnie młodzi działający w redakcji „Teki” zadeklarowali już w październiku 1901 r. zbieżność swoich koncepcji z ideologią endecji — „piszemy się więc na program demokratyczno-narodowego stronnictwa, bo w nim znaleźliśmy jedyną polską wielką myśl patriotyczną”³⁷.

Oprócz działalności edytorskiej i piśmienniczej członkowie „Zetu” propagowali potrzebę „permanentnego kształcenia się”, rozwijania zainteresowań naukowych, szerzenia kultu tradycji narodowej i postawy patriotycznej. Od samych zetowców wymagano również dobrej znajomości historii Polski. Związek aktywnie propagował tę okoliczność za pośrednictwem bliźniaczego „Petu”, który w szkołach średnich tworzył „kółka wychowania narodowego”. Zalecano wprost przedstawianie „referatów ideologicznych” opartych na publikacjach: R. Dmowskiego, Z. Balickiego, T. Gruzewskiego czy popularnego w kręgach polskiej młodzieży w Galicji S. Szczepanowskiego³⁸.

Tymczasem na terenie wschodniej Galicji coraz bardziej dawały o sobie znać konflikty polsko-ukraińskie. W tej sytuacji młodzież zetowa aktywnie włączyła się w podstawowy nurt poczynań bieżących ND w tym zaborze. Z całą stanowczością zgodnie z wyznawaną ideologią akcentowano utrzymanie odpowiedniej „siły narodowej”, niezbędnej do obrony i utrzymania polskiego stanu posiadania, zwłaszcza we wschodniej Galicji. Twierdzono, że tylko siła jest

35 Do wyrażenia takiego poglądu skłaniają U. Jakubowską wspomnienia jednego z zetowców lwowskich — Antoniego Plutyńskiego, drugiego z kolei redaktora „Teki”. A. Plutyński, Adam Skalkowski — wódz młodych. Wspomnienia studenta 1898-1904, Biblioteka Jagiellońska (dalej: BJ), rkps 35/62, k. 5-10; U. Jakubowska, *Prasa Narodowej Demokracji w dobie zaborów*, Warszawa-Lódź 1988, s. 32. Redaktorami pisma w l. 1900-1910 byli: J. Karłowicz, A. Plutyński, B. Bator, J. Browiński, E. Golachowski, A. Gałuszka — za J. Faryś, A. Wątor, *Edward Dubanowicz 1881-1943. Biografia polityczna*, Szczecin 1994, s. 44.

36 Cyt. za: A. Z. Sienkiewicz, *Pod broń*, „Zarzewie” XI-XII, 1909.

37 *Polskość naszego programu*, „Teką” X, 1901. O ideologii „Teki” obszernie — J. Faryś, *Stanisław Stroński. Biografia polityczna do 1939 roku*, Szczecin 1990, s. 13-16.

38 Zdaniem M. Browińskiego, swoistym wstrząsem dla jego pokolenia „była książka Dmowskiego «Myśli nowoczesnego Polaka» (Lwów 1902). Słowa twarde, odmienne od tego, co słyszeliśmy na obchodach rocznic narodowych w «Sokole». Młodzi zrozumieli, że książka ta «stanowi przełom w myśleniu o ojczyźnie». Cyt. za: M. Browiński, op. cit., k. 45-46; J. Kornecki, *Wspomnienia i szkice. Moje życie i moja wieś rodzinna 1884-1944*, BOss., sygn. 131741, k. 7, 34-35; W. Dajczak, *Z dni wielkich przemian. Wspomnienia architekta...*, cz. I, BOss., sygn. 14093 II, 1.1, k. 163-164.

w stanie przekonać Ukraińców o niezmienności wielonarodowościowego charakteru tej części kraju i niemożności „wyrzucenia Polaków za San”³⁹. Stosunek wobec rodzącego się ukraińskiego ruchu narodowego stanął w centrum uwagi miejscowego ruchu zetowego. Zdaniem jednego z jej członków, E. Dubanowicza: „nasza polityka uniwersytecka zwłaszcza w kwestii ruskiej prowadzona była z pewną młodzieńczą zarozumiałością i pewnością siebie, która nie zawsze znajdowała aprobatę starszych”⁴⁰.

Bynajmniej nie tylko ten problem narodowy skupił uwagi Związku. Pilnie śledzili zetowcy rozwój wypadków we wszystkich trzech zaborach i błyskawicznie reagowali w momentach zagrożenia, piętnując wszystkie akcje antypolskie. Na przełomie wieków „młodzi” wyraźnie reprezentowali postawę antyniemiecką, biorąc udział w demonstracjach i protestując wobec gwałtów popełnionych na ludności polskiej mieszkającej pod zaborem pruskim. Z pewnością nie darzyli szczególną sympatią Rosjan. Zнали bowiem z kart historii bezwzględność władz wobec narodu polskiego po upadku powstań oraz reprezentowaną przez carat politykę rusyfikacyjną, której nowe dowody przynosił także początek XX w.⁴¹.

Co ciekawe, „młodzi” mieszkający w zaborze austriackim zgodnie z koncepcją władz ruchu wszechpolskiego nie zamierzali jednak wywoływać zbrojnego powstania, wychodząc z założenia, że pora kolejnego zrywu narodowego jeszcze nie nadeszła. W konsekwencji, odkładając hasło „pewnej niepodległości” na dalszy plan, przychylali się do koncepcji wyrażonej w orientacji na Austrię (w tym wypadku wbrew poglądom starszyny LN). Wykorzystując miejscową autonomię, młodzi uważali, że monarchia habsburska powinna zrzucić zależność od znieprawdowanych przez nich Niemiec i związać się z demokracjami Zachodu, tj. Anglią i Francją⁴².

Jednak te teoretyczne rozważania oraz zmuśną pracę społeczno-narodową przerwały nagle wypadki dziejowe. Na Dalekim Wschodzie wybuchła wojna rosyjsko-japońska, która doprowadziła w efekcie do wystąpień o charakterze rewolucyjnym. Tymczasem Związek, dysponujący szeroko rozwiniętą siecią organizacyjną, postanowił przystąpić do przygotowania swoich zastępów do walki o szkołę polską.

Pierwsze próby zostały podjęte już jesienią 1904 r. Do „Centralizacji” (znajdującej się we Lwowie) przybyli dwaj bracia zetowi, którzy reprezentowali warszawski Komitet Okręgowy Związku. Podczas tajnych obrad LN odrzucono propozycję podjęcia stanowczych kroków, czekając na rozwój wypadków na ziemiach polskich, jak i w samej Rosji. Jednak władze „Zetu” zaakceptowały tę propozycję, stając na stanowisku, że należy przygotować akcję strajkową wśród środowisk młodzieży akademickiej oraz szkół średnich⁴³.

Chwila wystąpienia okazała się szybsza, niż przypuszczano. W sobotę rano, 28 I 1905 r., mieszkańcy Warszawy ze zdziwieniem zauważyli na ulicach tłumy młodzieży szkolnej, opuszczającej w podnieceniu swe szkoły. To wystąpienie było samoistną reakcją młodych na

3' *W sprawie ruskiej*, „Teka” XII, 1901; *Si vis pacem — para belum*, ibidem, XI 1903 — za: J. Faryś, *Stanisław Stroński...*, s. 14; A. Wątor, *Powstanie grupy „Rzeczpospolita”*, „Szczecińskie Studia Historyczne” 1992, nr 6, s. 93.

40 Relacja E. Dubanowicza. BPAN, sygn. 7785 II, k. 5.

41 Zob. *Odezwa ZMP wzywająca do żądania wykładu religii w języku polskim w szkołach średnich na Podlasiu i Polesiu itd. z grudnia 1901 r.*, w: S. Kozicki, *Historia Ligi Narodowej...*, s. 534-536; *Młodzież wobec wypadków w zaborze pruskim*, „Słowo Polskie” z 2 VII 1902, nr 320.

42 A. Plutyński, *Polityka polska a trójprzymierze*. „Słowo Polskie” z 10 VII 1905 — za: A. Wątor, *Powstanie grupy Rzeczpospolita*, s. 93.

43 S. Dobrowolski, op. cit., s. 132-134.

proklamowanie strajku powszechnego. Powoli „Zet” starał się zapanować nad przebiegiem wypadków, które początkowo go zaskoczyły. Dlatego w nocy z 27 na 28 stycznia zwołano *ad hoc* rozszerzony Komitet Okręgowy (najwyższą instytucję Związku na obszar Kongresówki), który zatwierdził uchwałę propagującą akcję strajkową. Na 3 lutego wyznaczono dzień masowego wystąpienia młodzieży szkół średnich na prowincji, a więc w odstępie zaledwie trzech dni od powziętej przez organizację decyzji⁴⁴.

Na skutek podjętych uchwał doszło do rozdzwieku pomiędzy ZMP a zwierzchnią wobec niego LN już w pierwszych tygodniach rewolucji 1905 r. Zatarę natury formalnej na tle taktycznym powstał pomiędzy warszawskim Kołem Braterskim „Zetu” a R. Dmowskim. Wbrew jego wyraźnemu zakazowi Koło postanowiło wspólnie z młodzieżą socjalistyczną zorganizować strajk szkolny w sytuacji, kiedy zwierzchnia LN w odezwie, właśnie z 28 I 1905 r., nawoływała do spokoju⁴⁵.

Tymczasem walka o polską szkołę zaczęła się przeciągać, co stawiało przed Związkiem nowe zadania. Między innymi jesienią 1905 r. doprowadziła do zamknięcia wyższych szkół w Warszawie, dlatego większość najczynniejszych zetowców warszawskich wyjechała na studia do Galicji lub za granicę. Organizacja bynajmniej nie zawiesiła swej działalności. O jej żywotności najlepiej może świadczyć wydanie przez nią do końca 1906 r. nowego legalnego pisma „Znicz”, redagowanego przez Wiktora Ambroziewicza⁴⁶.

W 1908 r. władze rosyjskie ponownie otworzyły wyższe uczelnie w Królestwie, ale jednocześnie rozszerzyły zakres nauczania w języku rosyjskim w prywatnych szkołach polskich. Wywołało to natychmiastową reakcję młodzieży polskiej, która na zwołanym w Warszawie zjeździe, obradującym od 21 do 23 marca tegoż roku, wypowiedziała się za bezwzględny bojkotem szkolnictwa rządowego. Jednocześnie należy odnotować, iż do tego pamiętnego zjazdu „Zet” oraz filialny „Pet” podjęły pełne współdziałanie, występując odąd na zewnątrz jako „Organizacja Młodzieży Narodowej” (dalej: OMN). Masowo zakładano w szkołach średnich Ligi Bojkotowe, dążące do skupienia w nich wszystkich uczniów danej szkoły, którzy przerwali w niej naukę. Inspirowano manifestacje patriotyczne, ale w takiej formie, by nie dawać zaborcy pretekstu do ewentualnych represji przeciw ich uczestnikom⁴⁷.

W takich okolicznościach strajk szkolny nie ustawał, a wręcz przeciwnie, rozgorzał ze zdwojoną siłą. W konsekwencji władze rosyjskie zamknęły 19 polskich szkół, co tym bardziej wstąpiło do opinii społecznością. Specjalna delegacja obywateli wyjechała do Petersburga na

⁴⁴ Należało się jeszcze porozumieć z nowo powołaną przez LN organizacją — Związkiem Unarodowienia Szkół. I ona zaaprobowała akcję zgodnie z linią „Zetu”. Ten ostatni miał prowadzić akcję między młodzieżą, natomiast Związek Unarodowienia objąć miał swoją działalnością rodziców i w ogóle społeczeństwo starsze. Ibidem, s. 134-135.

⁴⁵ Dużą rolę odegrali w chwili rozpoczęcia akcji strajkowej delegowani ze Lwowa do Warszawy członkowie „Centralizacji” „Zetu”: W. Bochenek i B. Bator. 30 I 1905 r. wysłano emisariuszy do organizacji uczniowskich na prowincji celem koordynacji akcji strajkowej z Dyrekcją „Petu”. Ibidem, s. 136 i n.

⁴⁶ J. Rakowski, *Zetowcy ipitsudczycy...*, s. 13. Zdaniem S. Kozickiego, jakkolwiek inicjatorem strajku były „Zet” i „Pet”, to jednak w dużym stopniu za jego zapoczątkowanie odpowiadały organizacje socjalistyczne i radykalne. W jego mniemaniu Dmowski był przeświadczony, że nie jest rzeczą właściwą „by młodzież brała na swoje barki i na swoją odpowiedzialność walkę polityczną o szkołę polską”. S. Kozicki, *Historia Ligi Narodowej...*, s. 247-249; Odezwa Komitetu Centralnego LN z dnia 8 II 1905 r., w: ibidem, s. 552-555.

⁴⁷ Trzon nowo powstałej OMN stanowiły koła samokształceniowe akademików oraz szkół średnich. Dlatego organizacja przyjęła specyficzną strukturę wewnętrzną, która uwzględniła podział wiekowy jej uczestników. Kierownictwo OMN powierzono B. Nawroczyńskiemu. S. Szwedowski, *Związek Młodzieży Polskiej (OMN) 1906-1915*, w: *Nasza walka o szkołę polską*, s. 153-154.

rozmowy z rządem carskim. Zamknięte szkoły otworzono, ale w zamian poproszono przedstawicieli wspomnianej delegacji (w tym i ND) do złożenia 1 XI 1908 r. deklaracji potępiającej bojkot czynny. Jak łatwo się domyśleć, ZMP nie uznał tej deklaracji. Podobną rezolucję ogłoszono na zjeździe zakopiańskim, który odbył się w dniach od 26 do 28 VII 1909 r., gdzie młodzież narodowa i postępową, reprezentująca wszystkie środowiska trzech zaborów i zza granicy, poparła kontynuację bojkotu szkolnego w Królestwie⁴⁸.

Jednak niebawem nastąpiły liczne aresztowania w łonie młodzieżowej organizacji narodowej (w ręce carskiej policji dostał się m.in. B. Nawroczyński — ówczesny członek „Centralizacji” oraz kierownik OMN), co z kolei zmusiło pozostałych do przeniesienia „Centralizacji” z Warszawy do Galicji. Mając bazę w tej dzielnicy, młodzi koordynowali dalszy przebieg akcji bojkotu szkół rosyjskich.

Sprawa stosunku wobec tych wydarzeń, jak i sama postawa, czy w końcu deklaracja potępiająca strajk, złożona przez ND, prowadziły do rzeczywistego konfliktu z grupą podległych im formalnie młodych, skupionych w „Zecie” i bliźniaczych organizacjach młodzieżowych. Należy nadmienić, że lata rewolucji 1905 r. okazały się w istocie zrywem przegrany, ale jednocześnie zwycięskim w aspekcie strajku szkolnego. W rezultacie przyniósł on szkołę z wykładowym językiem polskim. Tymczasem kierujący LN R. Dmowski wydał hasło przerwania strajku szkolnego i powrotu do szkół rosyjskich. Zdaniem R. Rymara, hasło to, „rzeczowo mądre i stosunkami przed pierwszą wojną uzasadnione, ale rzucone na grunt rozpalony bez przygotowania umysłów i zbadania nastrojów”⁴⁹, w efekcie przyniosło bunt wśród młodych i ich zerwanie z LN. Kryzys pomiędzy działaczami „Zetu” a ND uwidocznił się już znacznie wcześniej. Tak np. w relacji E. Tylora, podczas zjazdu „Ogniw” (związku stowarzyszeń akademickich z całej Europy), który odbył się przed Wielkanocą 1905 r., doszło do scysji pomiędzy delegatami lwowskiego „Zetu” a resztą zebranych o kwestię stosunku Związku wobec poczynań LN⁵⁰.

Dotąd istniały, co prawda, pewne uznane ramy wzajemnej koegzystencji obu organizacji, ale pojawiły się w tym względzie różne kontrowersje. Ten problem podjął między innymi zjazd młodzieży narodowej, który odbył się we Lwowie zaledwie rok wcześniej, tj. w październiku 1904 r. Uchwała końcowa tego zjazdu stwierdzała, że „organizacja nasza ma być jako taka bezpartyjna, ma stać ponad partiami, czy obok partii, a być tylko ściśle narodową, wyłącznie polską. Przyjmując za miernik swojego postępowania «chęć służenia tylko narodowi»” — deklaracja stwierdzała dalej — „Rozpatrywanie naszych wewnętrznych spraw polskich ze stanowiska ogólnoludzkiego czy międzynarodowego czy klasowego może nas doprowadzić, aż do zaprzeczenia i do zdrady interesów narodowych. Przeciwstawiamy się tym ruchom w sposób zdecydowany. Nam wolno solidaryzować się z kierunkiem jakiegoś stronnictwa, w konkretnym wypadku z Demokracją Narodową, lecz włączając się do partii, stawać w jej szeregach, odpowiadać za jej czyny nam nie wolno. Dzisiaj najwięcej nas jeszcze łączy z Demokracją Narodową, dlatego zwalczać jej nie możemy. W stosunku do innych stronnictw — zależnie od stopnia ich szkodliwości dla spraw ogólnych narodu — zachować się mamy”⁵¹.

⁴⁸ Sekcja Koronna nakazała bezwzględną kontynuację strajku i zwalczanie wszelkich tendencji powrotu do szkoły rosyjskiej w Polsce czy w samej Rosji. Oficjalna prasa uderzyła na alarm, a PPS wydała odezwę, grożącą wznowieniem terroru. *Uchwała ogólniakademickiego Zjazdu w Zakopanem w dniach od 26 do 28 VII 1909 r.*, ibidem, s. 161-162.

⁴⁹ Cyt. za: S. Rymar, *Pamiętnik*, t. 1, *Moje młode lata*, BJ, sygn. 9796 III, k. 38.

⁵⁰ Relacja E. Tylora, k. 1-2.

⁵¹ Cyt. za: S. Rymar, *op. cit.*, k. 28.

Jednak widoczna zmiana kursu przywódców Ligi, która nastąpiła po 1905 r., wywołała ferment wśród braci zetowych. Na gruncie galicyjskim uwidoczniła się pewna opozycja podczas zjazdu krakowskiego. Delegata Ligi, R. Dmowskiego, zaatakowali początkowo przedstawiciele młodzieży krakowskiej, Feliks Młynarski i Maria Zawadzka — zdaniem W. Studnickiego — ludzie o wybitnej inteligencji, lecz nie posiadający wówczas pewności siebie. Atakowali zbyt słabo i pełni byli wewnętrznymi wątpliwościami. Drugi, o wiele bardziej zdecydowany w formie atak przygotowali przedstawiciele lwowskiej młodzieży wraz ze Stanisławem Strońskim, Stefanem Dąbrowskim i Edwardem Dubanowiczem na czele. Dmowski, gdy poczuł rodzącą się opozycję, bardzo zżęcznie próbował uspokoić młodzieńcze nastroje. Bynajmniej nie polemizował z oponentami, przeciwnie, bezpośrednio przyznając jej rację, wyrażał radość, widząc, jak młodzież zetowa mocno stoi przy sztandarze niepodległości, chcąc jak najwięcej uczynić dla dobra własnego narodu. Jednak zdaniem Dmowskiego potencjalną walkę należy odłożyć na dalszy plan, na razie koncentrując uwagę na działalności bieżącej stronnictwa narodowo-demokratycznego⁵².

Taka argumentacja zdołała na pewien czas odsunąć groźbę rodzącego rozłamu. Tymczasem ruch narodowy w początkach XX w. zajął się — jak z goryczą zauważyć miała później młodzież redagująca „Zarzewie” — szeregiem prac związanych z obroną nacji na forum parlamentów zaborczych, odsuwając jednocześnie na boczny tor integralną do niedawna potrzebę walki o niepodległość Polski. Tym samym ND ograniczyła się jedynie do spełnienia wielu prac pożytecznych. Stała się „ruchem mającym wiele wspólnego z filantropią, która nie dążąc do ogólnego zaradzenia zła przez usunięcie przyczyn zło powodujących, ogranicza się do leczenia poszczególnych jej przejawów (...) zastosowano przez cały czas jedne metody działania, a zmieniono jedynie ich formę, co powodowało anachronizm w akcji politycznej, które nie odpowiadały naszym stanom uczuciowym, ani też nie dały żadnych realnych zdobyczy”. Tymczasem należało zdaniem młodych rozwiązać podobne złudzenia i dla dobra ojczyzny konsekwentnie akcję niepodległościową „prowadzić i nie zbaczać od głównego celu dla względów taktycznych. Należy na ten cel ciągle baczyć i dla jego zupełnej realizacji przygotować siły, aby je w odpowiednim momencie rzucić na szalę walki, bo tego wymaga nasza żywa i niemilkąca wiara, nasze uczucie niepodległościowe”⁵³.

Znamienne tezy przedstawił w tym czasie S. Szczepanowski, popularny i ceniony ideolog głoszący poglądy bliskie przekonaniom młodszego pokolenia. Odmiennie od programu przedstawionego przez R. Dmowskiego w *Myślach nowoczesnego Polaka*, dobro Polski widział on nie w „nabywaniu przez rodaków cech cudzoziemskich”, lecz w „pozytywnej ewolucji własnego typu narodowego, ku wysokiemu poziomowi i w tegoż typu masowemu upowszechnianiu”. Szczepanowski wyrażał poglądy obce koncepcjom Dmowskiego, twierdząc, że: „aby upowszechnić w Polsce odpowiedni typ nowoczesnych dzielnych ludzi, trzeba iść zupełnie ku temu zupełnie inną drogą niż w Anglii, Francji lub Niemczech, gdzie historia jest w znacznej części historią egoizmu spotęgowaną do rozmiarów bohaterskich, a najskuteczniejszym bodźcem jest interes”⁵⁴.

⁵² Według W. Studnickiego — Dmowski miał powiedzieć, że jeżeli kiedykolwiek sprzeniewierzy się idei niepodległości „bédzicie mogli mnie podeptać”. W Studnicki, *Z przeżyci walk...*, s. 230-231.

⁵³ Cyt. za: *Z doby przelomu*, „Zarzewie” 1910, nr 3.

⁵⁴ Zdaniem S. Szwedowskiego, do ruchu narodowego wstępowali nowi ludzie, nie dlatego, iż był on wyrazicielem irredenty narodowej, lecz raczej dlatego, że widziano w nim ostoję przeciwko narastającemu socjalizmowi. Radykalna, w pierwszym okresie istnienia Ligi, ideologia w czasach rewolucji 1905 r.

Mając na uwadze aspiracje niepodległościowe do niedawna liderzy Ligi odwoływali się do tradycji zrywów narodowych i z okazji ich rocznic urządzali wiece i demonstracje patriotyczne, gdy w początkach wieku, wzorem przedstawicieli krakowskiej szkoły historycznej, poczęli krytycznie oceniać te ruchy i ich inicjatorów. Tymczasem S. Szczepanowski, dostrzegając pewne niedociągnięcia i braki poprzednich zrywów narodowych, bynajmniej nie negował samej idei powstańczej. Jego zdaniem, naród polski zmierza ku wielkim przeznaczeniom, dlatego właśnie, że duch jego dziejów nie pozwala mu na kapitulację, która przyniosłaby nawet większe szkody materialne niż te, które były wynikiem nieudanych powstań. Dlatego proponował, podchwyconą przez większość młodych członków „Zetu”, propagandę czynu narodowego — umiejętnie przygotowanego i kierowanego z wykorzystaniem nadarzających się okoliczności dziejowych.

Tak narastające zbieżności spowodowały coraz większy rozdział ruchu zetowego od bliskiej mu dotąd LN. Pierwszy akt rozłamu nastąpił podczas zjazdu jubileuszowego (w związku z dwudziestolecie organizacji) zwołanego do Krakowa w lipcu 1907 r. Na głównego prelegenta obrad wybrano jednego z założycieli Związku — Zygmunta Balickiego. Referent cieszył się w kołach młodzieży narodowej dużym autorytetem, był powszechnie lubiany. Wszyscy, licznie przybyli, z satysfakcją przyjęli pochlebne opinie, wyrażone przez niego pod adresem organizacji. Jednak w drugiej części wystąpienia starał się uzasadnić zmiany, jakie zaczęły się już coraz drastyczniej uwidaczniać w konstrukcji programowej ruchu narodowego oraz jego bieżącej działalności. Argumentował, że przez czynny udział w Dumie i ewentualnych instytucjach autonomicznych będzie można stopniowo „dojrzewać do niepodległości”. Ten „zwrot w kierunku polityki realnej” — według F. Młynarskiego, czy zdaniem S. Dobrowolskiego — „zboczenie z dotychczasowego toru na prawo ND” nie przypadło do gustu większości zgromadzonych. W konsekwencji referat Balickiego zaważył ujemnie na atmosferze zjazdu⁵⁵.

Do formalnego rozłamu nie doszło, ale zjazd zdecydowanie przybliżył moment tej decyzji, rodzącej się już w umysłach młodych. Jednocześnie przebieg zjazdu krakowskiego wyraźnie zaniepokoił działaczy LN. Jej władze już na jesieni 1907 r. zwołały w Warszawie (po raz kolejny w tym roku) zgromadzenie wszystkich członków Ligi. Doszło tam do bardzo ostrej dyskusji na temat bieżącej polityki ruchu. Władze zostały zmuszone do przywrócenia dawnej Rady Głównej, w jej poprzednim składzie⁵⁶.

Przez trzy kolejne lata ważyły się związki pomiędzy „Zetem” a LN. Rozstrzygnęły spór: plebiscyt w najwyższych szeregach konspiracji braterskiej oraz dwukrotna, jak tego wymagał statut, uchwała na zjazdach centralnych. Już na przełomie 1907 i 1908 r. stosunki z Ligą zostały

zaczęła wyraźnie skłaniać się ku zachowawczości. Tę z kolei nijak nie można było pogodzić z postawą irredenty. I tak ND, zwalczająca do tego momentu kierunek ugodowy, sama jak na ironię losu zajęła jego miejsce. S. Szwedowski, *Związek Młodzieży Polskiej...*, s. 157. W Polsce — zdaniem S. Szczepanowskiego — „wszystkie wysiłki polityczne były marnowaniem sił, dopóki nie nastąpi odrodzenie moralne. Wiedza i odwaga, która gdzie indziej towarzyszy egoizmowi, u nas pojawia się właśnie w związku z podniosłością charakteru i wyrobionym poczuciem obywatelskim”. Cyt. za: S. Szczepanowski, *Myśli o odrodzeniu narodowym*, Warszawa 1903, s. 93-94.

⁵⁵ Ze względu na obowiązek gościnności i autorytet referenta nie doszło do ostrych starć na forum zjazdu. Jednak — jak wspomina F. Młynarski — „poza oficjalną dyskusją wielu z nas wymieniło uwagi bardzo krytyczne pod adresem nowego kursu w kierownictwie obozu wszechpolskiego”. Cyt. za: F. Młynarski, *Wspomnienia*, s. 45; Relacja S. Dobrowolskiego, BPAN, sygn. 7794, t. 1, k. 1.

⁵⁶ Zob. J. Bohuszewicz, *Wspomnienia z czasów przynależności do Ligi Narodowej*, w: *Papiery S. Kozińskiego*, APAN, sygn. 30/3, k. 7-8.

zawieszono. W 1908 r. nastąpiło pierwotne zerwanie obu organizacji podczas kolejnego zjazdu „Zetu”⁵⁷. Z całą pewnością przyspieszył go udział członków LN w ruchu neosłowiańskim. Połączenie kwestii polskiej z dążeniami innych narodów słowiańskich, przy akceptacji imperializmu carskiego oraz jednoczesny sprzeciw wobec strajku szkolnego w Królestwie, stały się powodem gwałtownych reperkusji w obozie wszechpolskim, który narodził się przed laty jako ruch niepodległościowy. Tak dojrzał rozłam, będący dla wielu działaczy — jak wspomina sam F. Młynarski — koniecznością moralną. „Rozłam zaczął się samorzutnie, bez przygotowania organizacyjnego. Przejawił się po prostu w odruchowym wystąpieniu z LN i «Zetu» działaczy bardziej wrażliwych, o silniejszym temperamencie”⁵⁸.

Na zjeździe zetowym, który odbył się w Krakowie w 1908 r. z ostrą krytyką Ligi wystąpili: Wiktor Supiński, Edward Peplowski, Wacław Dunin, Stanisław Dobrowolski, Józef Bohusze-wicz. Opozycja domagała się zerwania łączności „Zetu” z LN i wydała odezwę do młodzieży dla uzasadnienia tego kroku. Udało się jednak delegatom Ligi — Kazimierzowi Paderewskiemu oraz Ludwikowi Zielińskiemu przy poparciu Bohdana Winiarskiego nie dopuścić do tego. Jako wniosek kompromisowy przyjęto zawieszenie na rok kontaktów z LN⁵⁹. Na kolejnym dorocznym zjeździe ZMP w lipcu 1909 r. zapadła w końcu prawomocna uchwała zawieszająca związki tej organizacji z LN⁶⁰. Jednak na tym nie skończył się burzliwy proces, jaki miał miejsce w łonie Związku. Szczególnie napięta atmosfera panowała w środowisku akademików lwowskich. Wyłoniły się tutaj dwie grupy — jedna była nadal wierna ruchowi narodowemu i R. Dmowskiemu, druga popierająca strajk szkolny w Królestwie oraz krytykująca dotychczasową współpracę z LN. Odłam ten grupujący na ogół młodszych członków „Zetu”, który — wobec zbliżającej się możliwości wojny na ziemiach polskich — żądał przeprowadzenia natychmiastowych prac przygotowawczych do wystąpienia czynnego. W ten sposób doszło na gruncie galicyjskim do powstania dwóch organizacji zetowych⁶¹.

W marcu 1909 r. odbył się w Cieszynie zjazd „Ogniwa”, w którym uczestniczyli przedstawiciele Kół Braterskich ZMP. Podczas poufnego zebrania Teofil Anaszkie-wicz wystąpił z ostrą

⁵⁷ Zdaniem M. Browińskiego, częściowo winę za odłączenie Związku od LN i za dalsze konsekwencje tego kroku ponoszą ci, co na zjeździe centralnym ZMP w 1908 r. postawili wniosek o zdymisjonowaniu komisarza Ligi w „Zecie” i jego „Centralizacji”. Nie bez winy pozostaje sam Dmowski, który się na to posunięcie pochopnie zgodził. Relacja M. Browińskiego, k. 1.

⁵⁸ Cyt. za: F. Młynarski, *Wspomnienia*, op. cit., s. 74.

⁵⁹ Mimo to wielu opozycjonistów opuściło już wówczas organizację młodzieży narodowej. Zob. W. Stundnicki, *Z przeżyć i walk*, op. cit., s. 231.

⁶⁰ W ocenie M. Browińskiego: „Nie znany jest chyba w historii wypadek, aby organizacja polityczna odcinała się dobrowolnie od dorastającego nowego pokolenia z przyczyn zupełnie nie ustalonych. Jeżeli dla Dmowskiego i sztabu ND niedogodny był Zet w momencie przedstawiania się politycznego to raczej należało zaryzykować, że część i tak wkrótce odeszła (Zarzewie) a pozostała reszta wyglądała na usamodzielnionych przedwcześnie kandydatów na polityków bez żadnej bazy społecznej. Skazani byli na walkę z takimi czy innymi grupami politycznymi. Ponadto kryzysy te były wynikiem pewnego zastojów myśli politycznej ND, a więc i w samym Zecie”. Cyt. za: Relacja M. Browińskiego z 16 XII 1962 r.

⁶¹ Relacja W. Dajczaka, BPAN, sygn. 7794, t. 1, k. 3 i n. List osób związanych z omawianymi wypadkami zamieszcza H. Bagiński, *U podstaw organizacji Wojska Polskiego 1908-1914*, Warszawa 1936, przyp. 6, s. 17 oraz S. Szwedowski, *Dzieje ruchu zetowego...*, t. 3, k. 88. Ważną rolę miał odegrać, zdaniem niektórych, aspekt rodzącego się ruchu zbrojnego, do którego poczeli wstępować członkowie „Zetu”. Stenogramy wywiadów z gen. M. Norwid-Neugebauerem, Biblioteka Narodowa, sygn. III 11.404., k. 6-7; T. Dybczyński, *Wspomnienia z moich prac konspiracyjnych w latach 1899-1913*, „Niepodległość” 1933, t. 8, z. 3, s. 370-371.

krytyką stosunków panujących we lwowskiej organizacji. Zarzucił powszechny marazm w ujęciu ideologicznym oraz w działalności praktycznej współdziałanie z grupą tzw. podolaków, czyli wschodniogalicyskich konserwatystów, reprezentujących poglądy zachowawcze i antydemokratyczne niezgodne z linią organizacji młodzieżowej. W odpowiedzi na te zarzuty lwowskie Koła Braterskie zawiesiły za subordynację T. Anaszkiewicza oraz solidaryzującego się z nim Stefana Rudzińskiego.

Jednak popierająca ich grupa zetowa, z Zygmuntem Dziewanowskim na czele, wyłoniła się ze starej organizacji i 13 III 1909 r. utworzyła tzw. niezależny Zet i niezależne Grupy Narodowe we Lwowie⁶².

„Niezależny Zet” początkowo przyjął nazwę „Niezależnej Młodzieży Narodowej”, jednak niebawem przemieniono nazwę na: „Młodzież Niepodległościową”, zwaną potocznie zarzewiacką od swego organu „Zarzewie”, wydawanego od listopada 1909 r. we Lwowie. W pierwszym numerze pisma młodzi poddali gruntownej krytyce postawę reprezentowaną przez starsze pokolenie, w tym ND. Dowodząc, że kierownicy tego ruchu postawili nadrzędny „dogmat wyłączający wszystko, dogmat o świętości i nienaruszalności organizacji (...) postawiono ponad samodzielne rozwijanie się jednostki. Organizacja stała się jedynym celem i dobrem samym w sobie”. Dlatego należało odejść od tak postawionego „kryzysu myśli i zbiorowego czynu”. Ich zdaniem, „młodzi powinni odrzucić związki uzależniające ich od kierowników politycznych starszego społeczeństwa i śmiało wyjść naprzeciw nowym czasom, stanowiąc «zarzewie» narodowego postępu”⁶³.

W ten sposób wyłoniła się nowa grupa nie tylko akcentująca, ale również realizująca koncepcję polegającą na podjęciu walki zbrojnej w celu wywalczenia niepodległości. Formacja ta miała w niedalekiej przyszłości odegrać istotną rolę w zawiązaniu szerszego ruchu narodowo-niepodległościowego działającego na terenie Galicji przed 1914 r.

Co prawda, jeszcze kilka lat po rozłamie LN przyjmowała poszczególnych braci zetowych do swych szeregów i próbowała odzyskać utracone wpływy w „Zecie”. Jednak ostateczne wysiłki te były bezowocne i w rezultacie ruch narodowy utracił kontrolę nad bliskim jej dotąd Związkiem. Zdaniem S. Szwedowskiego, ND (poza nielicznymi wyjątkami, jak chociażby „Biuro Lwowskie” oraz „grupa młodych” wokół osoby S. Grabskiego) aż do 1915 r. nie miała swojej młodzieży. Pierwszym jej odpowiednikiem było „Koło Mochackiego” na Uniwersytecie Warszawskim, utworzone dopiero w 1916 r.⁶⁴.

62 Jednak trafnie zauważył A. Garlicki — rozłam odbył się w formie rozejścia się dwóch zespołów, które utraciły możliwość współdziałania, ale obeszło się bez burzliwych dyskusji i scen dramatycznych. Co prawda, w maju 1909 r. zebrał się we Lwowie sąd organizacyjny, wyznaczony przez „Centralizację”, jednak ławnicy w osobach: J. Purwina, B. Nawroczyńskiego i Marcinkowskiego z Berlina (wg relacji M. Browińskiego — trzecim miał być Zalewski z Paryża) nie zdołali powstrzymać życiowego procesu i potwierdzili wcześniejszą decyzję. Relacja M. Browińskiego, k. 1 z 21 III 1961 r.; *Zarzewie 1909-1920...*, s. 29.

63 Celem nowo powstałej organizacji miało być „skupienie tych żywiołów, których rozkład nie objął, znuzenie i apatia nie opanowały. Z nimi chcemy w imię najwyższej idei: Niepodległości wśród młodzieży pracować (...) by wychować zastęp podchorążych, którzy sztandaru swego nie odstąpią, aż go na wolnej zatkną ziemi”. Cyt. za: „Zarzewie” XI-XII, 1909.

64 S. Szwedowski, *Związek Młodzieży Polskiej...*, s. 157.

The Establishment, Activity and the Withdrawal of the Union of Polish Youth from the National Democracy in 1909 and the Creation of Organisation Zet

Modern Polish political trends appeared during the second half of the nineteenth century. The Union of Polish Youth (universally known as „Zet”), created in Cracow in 1887, initiated work among academic youth. Its original self-education work was soon expanded by the inclusion of planned instruction and orientation upon the basis of national goals. After the „stage of political haziness”, the leaders of this formation rejected socialist slogans, at the same time preserving the conceptions of democratism and national solidarity, and defined themselves as national youth. After 1893, the so-called second Zet became a distinctly nationalistic group, which propagated among its members the idea of the supremacy of the national interests, and acted as a school for the future cadres of the National League. The three-level, excellently concealed and well functioning organisation comprised a sui generis forge of characters and practical political activity for the young generations of Poles. At the beginning of the twentieth century, the most active and, at the same time, the leading role was played by Zet in the Austrian partition area. Initially, the local activists emulated the leaders of the national movement, and relegated the slogan of „total independence” to the background, on the assumption that the time for a successive rising had not yet arrived. Contrary to their superiors, they became inclined to support the so-called pro-Austrian orientation and to enjoy the current profits offered by Galician autonomy. A subsequent serious breakthrough in the, at first glance, permanent alliance of the organisations, representing the same national thought, was their attitude to the 1905 revolution and the continuation of the secondary school strike in the Kingdom of Poland. The final turning point was the decision made by the League, concerning participation in the neo-Slavonic movement. Due to increasingly profound differences disclosed during consecutive Union conventions, it was resolved (in accordance with the rules of the organisation) to suspend contacts with the National League; in 1910, they were ultimately severed. „Independent Zet” and national groups in Lvov were set up in March of that year. Commencing preparations for a national uprising, the young adherents of the national movement, commonly known as „zarzewiacy” from the title of the press organ of this formation, were to play a significant role in the emergence of a wider national-independence movement in Galicia prior to 1914.